

Sygn. akt: I ACa 920/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Beniak SA Krystyna Golinowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku(...)** w Z.

przeciwko **E. K., A. P. i Z. K.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego Z. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 21 maja 2013 r. sygn. akt I C 271/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od Z. K. na rzecz (...) Banku (...) w Z. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 920/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa (...) Banku (...) w Z. przeciwko E. K., Z. K. i A. P. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną - uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda ugodę sądową zawartą przez dłużnika H. K. (1) oraz pozwanych w dniu 9 lutego 2012 r. w sprawie o dział spadku po B. K., toczącej się przed Sądem Rejonowym w Z.- sygn. akt I Ns 1220/11 - w części obejmującej przeniesienie na rzecz pozwanego Z. K. własności ruchomości wymienionych w pkt ld ugody - dla ochrony wierzytelności wynikającej z umowy kredytu bankowego z 30 marca 2011 r. nr (...), oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od

pozwanego Z. K. na rzecz powoda kwotą 9.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i od powoda na rzecz pozwanych E. K. i A. P. 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Ojciec pozwanych - H. K. (1) do 2012 roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, korzystając z usług bankowych powoda.

W dniu 19 stycznia 2010 r. powodowy bank udzielił H. K. (1) - na podstawie umowy nr (...) - kredytu w wysokości 800.000 zł z jednorazowym terminem spłaty w dniu 14 października 2011 r., natomiast w dniu 30 marca 2011 r. - na podstawie umowy nr (...) - kredytu w wysokości 760.000 zł, z terminem spłaty 31 lipca 2012 r. Był to kredyt obrotowy na zakup materiałów do wykonania inwestycji pod nazwą „Budowa boiska sportowego wielofunkcyjnego w B.”. Kolejną umowę kredytu w wysokości 300.000 zł powód zawarł z dłużnikiem w dniu 5 sierpnia 2011 r.

Pismem z dnia 14 września 2011 r. H. K. (1) zwrócił się do prezesa powodowego banku z prośbą, aby środki finansowe, jakie będą wpływały na jego konto zostały rozliczone w ten sposób, aby część wpływów za wykonane roboty pozostała w jego dyspozycji, a pozostała część została zaliczona na spłatę kredytu z umowy nr (...).

W dniu 30 września 2011 r. H. K. (1) przekazał bankowi wykaz wyposażenia sprzętu budowlanego obejmujący 20 pozycji o wartości 567.987 zł. Wykaz złożony 31 marca 2012 r. liczył 12 pozycji o wartości 127.700 zł.

W dniu 15 grudnia 2011 r. na konto H. K. (1) wpłynęła kwota 995.251,68 zł, z której zostały spłacone w całości kredyty, których termin wymagalności już nastąpił. Pozostał natomiast do spłaty kredyt w wysokości 760.000 zł.

Jednocześnie H. K. (1) wystąpił z prośbą o zwolnienie pozostałej po rozliczeniu kredytów kwoty i pozostawienie jej do jego dyspozycji, argumentując, że prowadzi jeszcze inwestycje, które zostaną ukończone w 2012 roku, a ich wartość znacznie przewyższa pozostałe do spłaty zadłużenie. Podjęto decyzję o wypłacie pozostałych na koncie środków.

H. K. (1) pozostawał w ustroju majątkowej wspólności majątkowej ze swoją żoną B. K., która zmarła(...). Małżonkowie byli właścicielami trzech nieruchomości położonych w Z.: przy ul. (...)(...)(...) nr działki (...) i pow. 0,1250 ha, przy ul. (...) składającej się z działek o nr (...) o łącznej pow. 0,0300 ha i przy ul. (...) o nr działki (...) i pow. 0,0999 ha.

Spadek po B. H. K. (2) nabył jej mąż H. K. (1) oraz dzieci, tj. pozwani w przedmiotowej sprawie: Z. K., E. K. i A. P. po 1/4 części każde z nich.

H. K. (1) stale korzystał w powodowym banku z kredytu odnawialnego. W 2011 r. pozwani nie wyrazili zgody na ustanowienie hipoteki obciążającej nieruchomości stanowiące ich współwłasność. Spadkobiercy podjęli decyzję o dokonaniu działu spadku, występując ze zgodnym wnioskiem w tym zakresie do Sądu Rejonowego w Z..

W 2011 r. pozwani byli zatrudnieni w firmie ojca H. K. (1).

Dłużnik podjął decyzję o podziale firmy na trzy niezależne zakłady. W dniu 28 listopada 2011 r. prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie robót budowlanych rozpoczął mąż pozwanej A. Ł. P.. Z. K. wspólnie z żoną P. K. zaczął prowadzić zakład pod nazwą (...).

W dniu 7 grudnia 2011 r. H. K. (1) sprzedał (...) P. K. stanowiące wyposażenie jego firmy pojazdy i urządzenia o wartości 32.000 zł brutto.

W 2011 r. dłużnik miał problemy z realizacją kilku robót z uwagi na warunki atmosferyczne. Na koniec 2011 r. działalność H. K. (1) przyniosła stratę w wysokości 2.481.496,68 zł. Nie zostały również uregulowane należności z tytułu VAT w kwocie ponad 200.000 zł. Dłużnik jednak uważał trudności za przejściowe, miał podpisane umowy o realizację robót budowlanych na kolejny rok.

W piśmie z 13 stycznia 2012 r. skierowanym do wierzycieli H. K. (1) wskazał na swoją trudną sytuację finansową i proponował zawarcie układu mającego na celu uregulowanie zobowiązań. Przewidywał problemy z płynnością z uwagi na fakt, iż czterech inwestorów nie zrealizowało swoich płatności i istniała konieczność ich dochodzenia na drodze sądowej.

W dniu 9 lutego 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Z. w sprawie I Ns 1220/11 H. K. (1) i pozwani zawarli ugodę sądową, w której dokonali działu spadku po B. K. oraz zniesienia współwłasności, w skład którego wchodziły trzy nieruchomości położone w Z. przy ul. (...)(...), przy ul. (...) i przy ul. (...) oraz działające pod tym ostatnim adresem przedsiębiorstwo - Zakład Budowlany (...). H. K. (1) z siedzibą w Z., a także szereg ruchomości o łącznej wartości 110.000 zł stanowiących wyposażenie Zakładu (środki transportu, narzędzia i elektronarzędzia budowlane, materiały do produkcji, rusztowania, itp.) w ten sposób, że prawo do pierwszej nieruchomości otrzymała A. P., prawo do drugiej nieruchomości E. K., prawa do trzeciej nieruchomości wraz z zakładem budowlanym (...), zaś ruchomości Z. K., bez dopłat pomiędzy A. P. E. K. i H. K. (1) oraz za dopłatą kwocie 90.000 zł od H. K. (1) na rzecz Z. K..

Po konsultacji z rzeczoznawcą majątkowym, całość majątku spadkobiercy oszacowali na 1.600.000 zł, wartość nieruchomości przyznanej H. K. (1) zaś na kwotę ok. 900.000 zł. Dokonali podziału w taki sposób, aby wartość przyznanych składników odpowiadała wartości udziału każdego ze spadkobierców.

Do podziału zostały zgłoszone ruchomości stanowiące wyposażenie firmy (...), odpowiadające wg spadkobierców przedmiotom istniejącym w dniu śmierci B. K., lecz nabyte po tej dacie. Maszyny, urządzenia i pojazdy jakie użytkował H. K. (1) w swojej firmie w dniu śmierci żony już nie istniały, albowiem podlegają wymianie co 2 - 3 lata.

W dacie zawierania ugody, nieruchomości przyznane pozwanym A. P. i E. K. nie były obciążone.

W księdze wieczystej urządzonej dla nieruchomości przyznanej H. K. (1) widniały wpisy dwóch hipotek: dla zabezpieczenia roszczeń z tytułu pożyczki hipotecznej i dla zabezpieczenia roszczeń o zwrot zapłaconych z tytułu gwarancji kwot na rzecz beneficjentów wynikających z umowy zawartej na okres 2 luty 2007 r. - 1 luty 2008 r. na rzecz Towarzystwa (...) SA w W.. Pożyczkę hipoteczną na dzień dokonania działu spadku H. K. (1) obsługiwał terminowo. Wierzytelność na rzecz (...) SA w W. dotąd nie powstała.

Dłużnik poszukiwał możliwości pozyskania środków na bieżącą działalność i w związku z uzyskaniem kredytu kupieckiego na podstawie umowy z 23 lutego 2012 r. w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przy ul. (...) doszło do wpisu hipotek umownej o sumie 1.500.000 zł na rzecz (...) Sp. z o.o. w K.. Do uruchomienia tego kredytu jednak nie doszło. Następnie w księdze urządzonej dla nieruchomości dłużnika wpisana została hipoteka przymusowa o sumie 187.488,63 zł na rzecz (...) SA w T. - wniosek z 19 marca 2012 r. oraz hipoteka przymusowa o sumie 207.097,47 zł na rzecz Urzędu Skarbowego w S. dla zabezpieczenia zaległości podatkowych H. K. (1) za rok 2011 w wysokości 203.124 zł wraz z odsetkami - wniosek z 21 marca 2012 r. Na wniosek z 19 kwietnia 2012 r. wpisano zaś hipotekę umowną o sumie 1.300.000 zł ustanowioną przez dłużnika dla zabezpieczenia należności powodowego banku z tytułu umowy kredytowej (...) z 30 marca 2011 r.

Wartość rynkową nieruchomości dłużnika na kwiecień 2012 roku - dla potrzeb zabezpieczenia rzeczoznawca majątkowy oszacował na kwotę 867.000 zł.

W latach 2012 i 2013 przeciwko H. K. (1) wszczęto 24 postępowania egzekucyjne, w tym z wniosku powodowego banku, na ok. 1.500.000 zł. Wartość nieruchomości dłużnika na potrzeby egzekucji oszacowano w listopadzie 2012 r. na kwotę 605.000 zł.

Z końcem 2012 roku H. K. (1) zaprzestał prowadzenia działalności.

Wierzytelność powodowego banku nie została zaspokojona w żadnej części.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Żądanie powoda oparte zostało na przepisie art. 527 k.c. Odnosząc się do wynikającej z tego przepisu przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela Sąd I instancji wskazał, że sprawie występuje specyficzna sytuacja, w której strony dokonały działu spadku, choć zasadne jest oddzielenie tej części zawartej ugody, która odnosiła się do nieruchomości oraz tej dotyczącej składników ruchomych. Trzy nieruchomości objęte działem były składnikiem majątku wspólnego dłużnika i jego żony, a po jej śmierci, zgodnie z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku stanowiły współwłasność stron ugody w stosunku - 5/8 dłużnik, po 1/8 pozwani. Zatem pozwani byli uprawnieni do uzyskania określonej części tego majątku w naturze lub uzyskania ekwiwalentu pieniężnego odpowiadającego wartości przysługujących im udziałów. Zrzekając się swoich udziałów w dwóch nieruchomościach, dłużnik uzyskał udziały w trzeciej z nich, a zatem możliwa była sytuacja, że doszło do przesunięć w sferze rzeczowej, natomiast nie została uszczuplona wartość majątku dłużnika, jeżeli wartość „przejętych” udziałów pozostałych spadkobierców odpowiadała wartości udziałów uzyskanych przez dłużnika, a zatem ostatecznym efektem ugody było pozostanie przy dłużniku składników majątkowych odpowiadających wartości jego udziału w majątku wspólnym. W judykaturze wskazuje się, że stanowiąca przedmiot skargi pauliańskiej czynność prawna dłużnika, powodująca zmniejszenie jego majątku, nie może być uznana za krzywdzącą wierzycieli, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w jego majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli. Zgodnie z zeznaniami świadka H. K. (1) i pozwanych, wartość nieruchomości przyznanej w ugodzie dłużnikowi odpowiadała wartości jego udziału w majątku spadkowym. Powód nie wykazał stosownymi środkami dowodowymi (w szczególności opinią biegłych z zakresu szacowania nieruchomości), aby twierdzenia te nie odpowiadały prawdzie. Załączona do akt ocena rzeczoznawcy z maja 2012 roku je zaś potwierdza. Zasadne jest zatem przyjęcie założenia, że realna możliwość zaspokojenia z całości przyznanej dłużnikowi nieruchomości, mając na uwadze tylko wartości nieruchomości, była taka sama, jak z udziałów po 5/8 w trzech nieruchomościach spadkowych.

Odnosząc się do problemu zaskarżania czynność *datio in solutum* Sąd Okręgowy z odwołaniem się do poglądów SN uznał, że należy dopuścić wyjątki od wyrażonej w dotychczasowym orzecznictwie zasady, zgodnie z którą spełnienie świadczenia nie może być przedmiotem skargi pauliańskiej tylko wtedy, gdy ściśle odpowiada treści zobowiązania. Za wyjątek taki może być uznana czynność prawna *datio in solutum*, na podstawie której dłużnik, zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnił - prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela - świadczenie tego samego rodzaju będące równowartością świadczenia pierwotnego.

W świetle powyższego Sąd I instancji skonstatował, iż przenosząc na współspadkobierców udziały we współwłasności nieruchomości, dłużnik zaspokoił jedynie ich roszczenia z tytułu działu spadku, wynikające z art. 210 oraz 211 k.c., a skoro wartość przyznanych składników majątkowych odpowiadała wartości udziałów - nie doszło do pokrzywdzenia powoda.

Sąd Okręgowy rozważył również przesłankę pokrzywdzenia powoda w kontekście ewentualnego obciążenia nieruchomości przyznanej dłużnikowi w zestawieniu z faktem, iż nieruchomości, które stały się własnością pozwanych nie były obciążone - w dacie zawierania ugody w księdze wieczystej urządzonej dla nieruchomości stanowiącej obecnie wyłączną własność dłużnika wpisane były dwie hipoteki. Powód nie wykazał, aby obciążenia te były realne. Żaden z podmiotów wpisanych w księdze wieczystej jako wierzyciele hipoteczni nie skierował egzekucji do tej nieruchomości. Realne obciążenia nieruchomości w postaci hipoteki na rzecz Urzędu Skarbowego oraz jednego z wierzycieli - (...) SA powstały już po zawarciu ugody i nie mogły mieć wpływu na ocenę istnienia przesłanki pokrzywdzenia powoda w dacie dokonania objętej zaskarżeniem czynności prawnej. W sytuacji gdyby do zawarcia ugody nie doszło i dłużnik pozostałby współwłaścicielem trzech nieruchomości, przy wpisaniu tych hipotek w trzech księgach wieczystych przed wpisem hipoteki na rzecz powoda, istniałaby dokładnie taka sama kolejność i szansa na zaspokojenie roszczeń powodowego banku. Nie ma więc związku pomiędzy zaskarżoną czynnością a brakiem zaspokojenia, a przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela w przypadku powoda nie została spełniona.

W ocenie Sądu I instancji inaczej rzecz się ma jednak w zakresie podziału ruchomości. Jak ustalono, ruchome składniki przedsiębiorstwa dłużnika nie wchodziły w skład spadku, albowiem nie istniały w dacie śmierci B. K.. Zostały nabyte w zamian za maszyny i urządzenia zużyte po tej dacie, bowiem w firmie powoda „park maszynowy” podlegał

co 2- 3 lata wymianie. Zatem pozwanym nie przysługiwały prawa rzeczowe do tych składników, ani roszczenie o przyznanie części z nich w naturze, lecz jedynie ewentualnie wierzytelność z tytułu ich posiadania i utraty przez H. K. (1). Jako stanowiące majątek dłużnika i jako ten majątek wykazywane w oświadczeniach składanych wobec powoda, ruchomości nie mogły stanowić przedmiotu działu spadku. Wbrew treści ugody, nie doszło zatem do działu spadku w zakresie ruchomości, lecz do przeniesienia własności rzeczy należących do dłużnika na rzecz pozwanego, a rozporządzenie to należy traktować jako zaspokojenie roszczeń Z. K. z tytułu działu spadku poprzez świadczenie w naturze. Strony ugody dokonując oceny stanu prawnego ruchomości błędnie określiły je jako składniki majątku spadkowego, nie przedstawiły stanu majątku ruchomego na dzień śmierci żony dłużnika, tym samym nie dokonując rzeczywistych ustaleń co do istnienia i wysokości ewentualnych roszczeń przysługujących współspadkobiercom wobec dłużnika. Brak zatem podstaw do stwierdzenia, że wierzytelność Z. K. istniała, a uzyskana kosztem majątku dłużnika korzyść ją zaspokajała, będąc świadczeniem ekwiwalentnym. Przesunięcie tych składników do majątku innej osoby w sposób oczywisty uniemożliwiło skierowanie przez powoda do nich skutecznej egzekucji, a tym samym zwiększyło niewypłacalność dłużnika i uniemożliwiło choćby częściowe zaspokojenie wierzytelności powoda.

Sąd I instancji wskazał, że świadomość pokrzywdzenia wierzycieli - jako subiektywna przesłanka skargi pauliańskiej - nie musi obejmować faktu pokrzywdzenia konkretnego wierzyciela - wystarczy zatem, że dłużnik zdaje sobie sprawę z tego, że dokonana przez niego czynność może pokrzywdzić jakiegokolwiek wierzyciela. Do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Oceniając w tym ujęciu stan świadomości dłużnika Sąd Okręgowy podniósł, że zarówno dłużnik, jak i pozwany Z. K. jako pracownik dłużnika odpowiedzialny za realizację poszczególnych zleceń w zakresie obiektów sportowych, mieli świadomość zadłużenia kredytowego wobec powoda i faktu, iż ruchomości zgłaszane były bankowi jako majątek dłużnika mający stanowić swoiste zabezpieczenie spłaty. Pozwani nie wyrazili zgody na obciążenie hipoteczne spadkowych nieruchomości. H. K. (1) uzasadniał potrzebę dokonania działu spadku koniecznością zabezpieczenia kredytu na jego majątku. W 2011 roku dłużnik dostrzegł zagrożenie spłaty swoich wierzytelności, czego wyrazem było pismo skierowane w styczniu 2012 roku do 50 wierzycieli. Powodem tej sytuacji było zakłócenie płynności finansowej poprzez brak zapłaty wynagrodzenia przez kilku inwestorów, wynikający z braku terminowości robót na skutek powodzi. Dokonując przesunięć w sferze własności nieruchomości, zarówno dłużnik, jak i pozwany mieli świadomość, że może to przynajmniej ograniczyć możliwość zaspokojenia wierzycieli w toku egzekucji, a przyszlą ewentualną niemożność spłaty zobowiązań w ówczesnej sytuacji firmy H. K. mogli i winni przewidywać.

W ocenie Sądu Okręgowego spełniona została w tym zakresie przesłanka świadomości pokrzywdzenia wierzyciela, zarówno po stronie dłużnika, jak i pozwanego, co więcej w przypadku tego ostatniego mamy do czynienia z domniemaniem z art. 527 § 3 k.c.

Według Sądu I instancji nie może być natomiast mowy o uznaniu za bezskuteczne przeniesienia własności gotówki w kwocie 90.000 zł. Na mocy zaskarżonej ugody nie doszło bowiem do przeniesienia własności środków pieniężnych, a jedynie do powstania wierzytelności Z. K. względem H. K. (1) z tytułu rozliczeń w związku z działem spadku. Pozwany nie uzyskał zatem korzyści majątkowej w rozumieniu art. 527 k.c., a jedynie możliwość skierowania przeciwko dłużnikowi egzekucji w zakresie tej kwoty, przy czym w związku z wpisem hipoteki na rzecz strony powodowej, z dalszym aniżeli powód pierwszeństwem zaspokojenia (art. 1025 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda kwestionowaną czynność prawną w części obejmującej przeniesienie na rzecz pozwanego Z. K. własności ruchomości wymienionych w pkt 1 d ugody - dla ochrony wierzytelności powoda, natomiast w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Z. K., zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i zarzucając naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że przedmioty wymienione w punkcie 1d ugody sądowej między stronami postępowania spadkowego po B. K. nie powstały z majątku masy spadkowej;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że powód udowodnił istnienie złej wiary po stronie osoby trzeciej - czyli pozwanego ad. 1 przy dokonywaniu zaskarżonej czynności prawnej;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że powód udowodnił istnienie u dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzyciela poprzez dokonanie działu spadku po zmarłej małżonce dłużnika;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że pozwany ad. 1 Z. K. jako spadkobierca swej matki B. K. uzyskał korzyść majątkową na skutek dokonania działu spadku;

- 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i sporządzenie uzasadnienia, z którego treści wynika zaprzeczenie przez sąd rozstrzygnięciu, bowiem nie wykazana została w uzasadnieniu zła wiara osoby trzeciej, czyli pozwanego ad. 1, świadomość dłużnika pokrzywdzenia powoda oraz uzyskanie korzyści majątkowej przez pozwanego ad. 1;

- art. 527 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie za bezskuteczną ugodę sądową w przedmiocie działu spadku po B. K. w zakresie obejmującym ruchomości wymienione w punkcie 1d umowy mimo braku spełnienia ustawowych przesłanek, w szczególności braku korzyści majątkowej po stronie pozwanego Z. K., bowiem przedmioty były składnikami masy spadkowej lub też powstały ze środków pochodzących z masy spadkowej na skutek normalnej wymiany sprzętu w związku z ich zużyciem;

- art. 5 k.c. poprzez jego pominięcie i przyjęcie, że przedmioty wymienione w punkcie 1d umowy sądowej między stronami postępowania spadkowego po B. K. nie powstały z majątku masy spadkowej oraz masa spadkowa jako całość służyła do powstania i powiększenia majątku dłużnika co powoduje, że żądanie uznania czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do powoda jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i narusza zasady współżycia społecznego oraz przeczy doświadczeniu życiowemu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie uchybił dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., a podstawa faktyczna rozstrzygnięcia ustalona została prawidłowo. Przede wszystkim nie ma racji skarżący podnosząc, że ruchomości objęte punktem 1d umowy sądowej z 9 lutego 2012 r. weszły w skład spadku lub „powstały z majątku masy spadkowej”, co w konsekwencji pozwalało na objęcie tego składnika majątku działem spadku. W myśl definicji zawartej w art. 922 § 1 k.c. spadek stanowi ogół praw i obowiązków majątkowych zmarłego o charakterze cywilnoprawnym. W świetle zeznań samego pozwanego oraz zeznań świadka H. K. - dłużnika, rzeczy ruchome objęte umową sądową zostały zakupione od podmiotów trzecich po śmierci B. K., a zatem w sposób oczywisty zmarłej nie przysługiwało żadne prawo majątkowe do tych ruchomości. Nie weszły one także w skład spadku w trybie bliżej nieokreślonej subrogacji, na co wydaje się wskazywać apelujący. Pomijając nawet brak regulacji prawa materialnego pozwalającej na wyprowadzenie tego rodzaju zależności, wskazać należy, że z powołanych dowodów a nawet twierdzeń samego skarżącego wynika wprost, że przedmioty ruchome objęte umową sądową nie zostały nabyte za przedmioty wchodzące do spadku, a jedynie w miejsce tego rodzaju ruchomości, które w toku eksploatacji uległy zużyciu lub zniszczeniu. Całkowicie chybiona pozostaje również przywołana na rozprawie apelacyjnej koncepcja ruchomości jako swoistego „pożytku” masy spadkowej. Definicję pożytku zawiera art. 53 k.c., a objęte umową ruchomości nabyte przez dłużnika po otwarciu

spadku z pewnością nie spełniają zastrzeżonych w powołanym przepisie przesłanek. Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, że pożytki z rzeczy lub prawa nie wchodzi w skład spadku. Jak stwierdził SN w postanowieniu z 15 kwietnia 1997 r. (OSNC 1997/10/149), spadkobiercy nabywają spadek w stanie istniejącym w chwili jego otwarcia. W odniesieniu do wierzytelności z rachunków bankowych spadkodawcy oznacza to, że wchodzi one w skład spadku jedynie w takim zakresie, w jakim istniały w dniu śmierci spadkodawcy. Spadek nie obejmuje zatem narosłych od tego dnia odsetek od tych wierzytelności, które, stanowiąc pożytki prawa (art. 54 k.c.), zgodnie z art. 207 k.c. w związku z art. 1035 k.c., przypadają spadkobiercy w stosunku do wielkości udziałów (podobnie A. Kidyba w Komentarzu do art. 1035 kodeksu cywilnego/Lex omega, Wolters Kluwer Polska 2012).

Rację ma zatem Sąd I instancji zwracając uwagę, iż działem spadku na zasadzie art. 1035 w związku z art. 688 oraz art. 618 § 1 k.p.c. mogłyby być objęte jedynie wzajemne wierzytelności spadkobierców z tytułu posiadania ruchomości należących do spadku. Te jednak nie zostały zgłoszone w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Z. w sprawie I Ns 1220/11. W sposób oczywisty o zakwalifikowaniu spornych ruchomości jako składników spadku nie decyduje błędne przekonanie stron ugody sądowej z 9 lutego 2012 r., które zresztą sprowadzało się raczej do wadliwego pojmowania sposobu wzajemnych rozliczeń współwłaścicieli z tytułu dochodów z rzeczy wspólnej, a nie z pozytywnego przeświadczenia o istnieniu jakichkolwiek praw spadkodawczyni do tych składników majątku.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika także, że objęte ugodą sądową ruchomości zostały nabyte samodzielnie przez dłużnika H. K. (1) w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i stanowiły składniki jego majątku trwałego. Dłużnik ujmował je w ewidencji środków trwałych i w wykazach swojego majątku przedstawianych powodowi (k 21 akt). Brak jest dowodów wskazujących, by pozwanym przysługiwały jakiegokolwiek prawa rzeczowe do przedmiotowych ruchomości, a w szczególności by objęte one były ich współwłasnością w częściach ułamkowych. Gdyby nawet założyć, że maszyny i urządzenia z pkt 1 d ugody zostały w całości nabyte za dochody i pożytki uzyskane przez dłużnika z majątku masy spadkowej i przekraczające jego udział w tym majątku, czego jednak pozwani nie wykazali, to ich własność nabył wyłącznie H. K. (1) jako strona czynności prawnej w rozumieniu art. 156 k.c., a wzajemne rozliczenie pozwanych i dłużnika powinno nastąpić zgodnie z art. 207 k.c. Współwłaściciel, który z wyłączeniem pozostałego współwłaściciela korzysta z nieruchomości wspólnej oraz pobiera z niej dochody i pożytki, jest zobowiązany do rozliczenia uzyskanych z tego tytułu korzyści, stosownie do posiadanych przez współwłaścicieli udziałów (por. postanowienie SN z 17 listopada 2011 r., LEX nr 1102266).

Stan spadku w zakresie ruchomości nie został w tej sprawie w ogóle wykazany, a twierdzenia pozwanych o ekwiwalentności maszyn i urządzeń objętych ugodą z rzeczywistymi ruchomościami wchodzącymi w skład spadku nie tylko nie zostały w żaden sposób udowodnione, ale co więcej - w sprawie istnieją dowody pozwalające na wyprowadzenie przeciwnych wniosków. W dniu 13 kwietnia 2005 r., a zatem na niespełna miesiąc przed otwarciem spadku, wyposażenie przedsiębiorstwa sam dłużnik oceniał na kwotę 55.000 zł, był także współwłaścicielem dwóch kilkunastoletnich samochodów dostawczych do 2,5 t. (k 95 akt). Składniki i wartość tego majątku ruchomego w żadnym więc razie nie odpowiadają ruchomościom objętym ugodą sądową w sprawie sygn. I Ns 1220/11.

Niezasadny pozostaje także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodów, która doprowadziła Sąd Okręgowy do pozytywnego ustalenia wszystkich przesłanek skargi paulińskiej z art. 527 § 1 k.c.

Bezspornie na mocy ugody sądowej z 9 lutego 2012 r. pozwany uzyskał korzyść majątkową. Wbrew zarzutom apelacji, osoba trzecia uzyskuje „korzyść majątkową” w rozumieniu art. 527 k.c. także wtedy, gdy spełnia świadczenie wzajemne, na mocy którego dłużnik uzyskuje ekwiwalent „korzyści”, która wyszła z jego majątku. W art. 527 k.c. nie chodzi o korzyść majątkową w sensie potocznym, utożsamianą np. z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości tej rzeczy - w takim przypadku za „korzyść” uważa się różnicę między wartością rynkową rzeczy a zapłaconą ceną. Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia (tak SA w Gdańsku w wyroku z 28 października 1999 r., sygn. I ACA 638/9, OSA 2002, z. 2, poz. 14, SA w Łodzi w wyroku z 17 lipca 2013 r., I ACA 222/13, LEX nr 1356563). Korzyść majątkowa w rozumieniu powołanego przepisu obejmuje więc przedmioty majątkowe, rzeczy oraz prawa majątkowe zbywalne. Do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową,

wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli (tak SN w wyroku z 7 grudnia 1999 r., sygn. I CKN 287/98, Lex nr 147253).

W okolicznościach sporu do majątku pozwanego weszły ruchomości, do których, jak wyżej wskazano, nie miał on żadnych praw rzeczowych, a dodatkowo uzyskał on kosztem majątku dłużnika wierzytelność z tytułu dopłaty w kwocie 90.000 zł.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, spełniona została przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli. Kwestionowana czynność, mimo częściowego uprawomocnienia się wyroku, powinna być nadal oceniana jako całość. Przed dokonaniem kwestionowanej czynności - zawarciem ugody sądowej, H. K. (1) pozostawał współwłaścicielem w 1/2 części każdej z nieruchomości oraz przysługiwał mu udział spadkowy w wysokości 1/4 w majątku spadkowym. Przy przyjęciu szacunkowych wartości wskazywanych przez pozwanych i dłużnika, którzy cały majątek podlegający działowi spadku i zniesieniu współwłasności oceniali na 1.600.000 zł i po odjęciu wartości ruchomości, które w skład spadku nie wchodziły, dłużnik tylko z tego tytułu posiadał majątek o wartości około 931.000 zł. Był także właścicielem ruchomości o wartości 110.000 zł. Natomiast na skutek działu spadku w jego majątku pozostała wyłącznie nieruchomość położona przy ul. (...) w Z. o wartości co najwyżej około 860.000 zł (przy przyjęciu najkorzystniejszej prywatnej wyceny dokonanej na zlecenie dłużnika), a jego pasywa powiększyła wierzytelność z tytułu dopłaty na rzecz pozwanego w kwocie 90.000 zł. Nie bez znaczenia pozostaje także możliwość uzyskania zaspokojenia z tego składnika majątku, który dłużnikowi przypadł w ramach działu spadku. Jak wskazał SN w wyroku z 7 marca 2013 r., IV CSK 452/12 (LEX nr 1314438) uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z tego ekwiwalentu (świadczenia wzajemnego osoby trzeciej).

Koncepcja datio in solutum przywołana w apelacji jest o tyle chybiona, że w żadnym razie nie wykazano, by pozwanemu z tytułu udziału w spadku lub z tytułu utraconych pożytków ze spadku podlegających zaspokojeniu stosownie do art. 207 k.c. służyła wobec dłużnika wierzytelność odpowiadająca wartości nabytych na podstawie ugody ruchomości. Ponownie wskazać należy na wykaz sporządzony 13 kwietnia 2005 r. przez samego dłużnika.

W świetle niekwestionowanych ustaleń dotyczących kłopotów H. K. (1) z kontynuacją kilku inwestycji, zalegania z płatnościami przez kontrahentów, wyniku finansowego na koniec 2011 roku, który osobie prowadzącej indywidualną działalność gospodarczą na zasadzie wpisu do CEIDG musiał być przecież znany, zadłużenia z tytułu podatku VAT, a wreszcie wobec pism samego dłużnika kierowanych w styczniu 2012 roku do wierzycieli, wnioski Sądu I instancji o istnieniu po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli także nie budzi wątpliwości. Nie bez znaczenia jest i to, co przyznał w toku zeznań sam dłużnik, że dokonał podziału swego przedsiębiorstwa, w 2012 roku nie prowadził już żadnej budowy i sukcesywnie wyzbywał się maszyn i urządzeń służących prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczynił to także w ramach kwestionowanej ugody sądowej. Pozostałe w jego majątku urządzenia z pewnością nie pozwalały na prowadzenie działalności gospodarczej na dotychczasową skalę, co także powinno się przekładać na ocenę świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, zwłaszcza przy braku innych źródeł dochodu. Trafnie Sąd I instancji wskazał, że świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć konkretnej wierzytelności i może przybrać formę ewentualną, tj. wystarczające jest by dłużnik pokrzywdzenie wierzycieli przewidywał w granicach ewentualności (por. wyrok SA w Szczecinie z 22 sierpnia 2012 r., I ACa 816/11, LEX nr 1216401). Błędnie pozwany powołuje się w uzasadnieniu apelacji na zamiar dłużnika, ten bowiem ma znaczenie jedynie na gruncie art. 530 k.p.c., a zatem przy ochronie przyszytych wierzycieli.

Ostatnia z kwestionowanych przez pozwanego w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przesłanek w postaci wiedzy pozwanego, że dłużnik dokonał zaskarżonej czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, o tyle nie ma w rozpatrywanej sprawie znaczenia, iż w realiach sporu zastosowanie znajduje przepis art. 527 § 3 k.c., a pozwany nie obalił domniemania płynącego z tego przepisu. Zgodnie z art. 527 § 3 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z

pewnością za skutecznym podważaniem domniemania nie przemawiają gołosłowne twierdzenia pozwanego o braku informacji co do kondycji finansowej dłużnika, skoro pozwany przez kilka lat współpracował z ojcem w ramach jego przedsiębiorstwa, aktywnie uczestniczył w procesach inwestycyjnych, jako współwłaściciel nieruchomości nie wyrażał zgody na ich obciążenie hipoteką na rzecz powodowego banku. W tym stanie rzeczy i ten zarzut uznać należy za chybiony.

Całkowicie chybiony pozostaje zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Ewentualne błędy w konstrukcji uzasadnienia powodowałyby wzruszenie wyroku tylko wtedy, gdyby wyrok na skutek wad uzasadnienia nie poddawał się kontroli instancyjnej, co w tej sprawie nie miało miejsca (por. np. wyrok SN z 28 stycznia 2004 r., IV CK 417/02, LEX nr 558607). Przede wszystkim Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu wszystkie przesłanki z art. 527 § 1 k.c. wykazane w niniejszym postępowaniu i uzasadniające uwzględnienie powództwa w stosunku do pozwanego, a jeśli wywody te nie są dla skarżącego satysfakcjonujące nie oznacza to wcale, iż doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w stopniu rzutującym na możliwość dokonania kontroli instancyjnej orzeczenia.

Reasumując, przy prawidłowo określonej podstawie prawnej brak jest podstaw dla uznania, że doszło do naruszenia prawa materialnego tj. art. 527 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje w tym zakresie wywody i rozważania przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W okolicznościach sporu trudno także zaakceptować tezę o naruszeniu art. 5 k.c., bowiem skorzystanie przez powoda z akcji paulińskiej w sytuacji, gdy dłużnik z naruszeniem zasad współzycia społecznego nie wywiązuje się z ciążącego na nim zobowiązania, trudno uznać za nadużycie prawa. Na marginesie ponownie należy przypomnieć, że w sprawie nie ma dostatecznych dowodów potwierdzających, że masa spadkowa służyła do powstania i powiększenia wyłącznie majątku dłużnika, skoro dwie ze spadkobierczyń zamieszkiwały na nieruchomości wchodzącej w skład spadku, a wszyscy pozwani współpracowali w przedsiębiorstwie dłużnika i czerpali z tego tytułu dochody.

Na koniec wypada zauważyć, że skarżący nie może wywodzić z faktu częściowego oddalenia powództwa wniosków niekorzystnych dla wierzyciela, a dotyczących tej części roszczenia, które nadal pozostaje przedmiotem sporu. Poza kognicją Sądu Apelacyjnego pozostaje ocena motywów Sądu Okręgowego, jakie legły u podstaw oddalenia powództwa, tym niemniej z treści tego orzeczenia nie można wyprowadzić a priori wniosku, że ubezskutecczenie częściowe ugody sądowej pozostaje sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i krzywdzi jedynie jednego ze spadkobierców uczestniczących w dziale spadku.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, zaś w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § k.p.c. obciążył powoda kosztami postępowania strony przeciwnej, których wysokość została ustalona stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2010, nr 10, poz. 56 ze zm.).